

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 25 Maja r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 30 maja.

J.W. Tarkuś, Szambelan Dworu Królestwa Polskiego, Dyrektor Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, wyjechał z tutejszej stolicy do Izmailowa. Reszta członków tejże Kancellaryi pozostała w Warszawie. (z Gaz. War.)

NORWEGIA.

Chrystiania dnia 22 kwietnia.

(Journal de St. Petersburg).

Mowa Królewska, którą P. Rada Stanu Collet, czytał przy otwarciu nadzwyczajnego seymu, jest w brzmieniu następującem:

„Mości Panowie!

„Zostaliście wezwani do rozważania nad największymi i najdroższymi interesami Państwa; konieczność tylko i ważność tych interesów, mogła mnie znieolić do przyczynienia narodowi wydatków, którychbym mu oszczędzić pragnął. Ale, ponieważ idzie tu o zachowanie w całości praw, które ustawa z d. 14 listopada 1814 r. wam nadaje, troskliwość przeto moja o ściśle wypełnianie tej ustawy, nie dozwoliła mi czekać seymu zwyczajnego, i zdało mi się, że nie moglibyśmy dłużej zwlekać chwili, pogodzenia naszych praw głównych z ustawą.

„Od czasu rozwiązania seymu, żadna nie zaszła zmiana w politycznych naszych stosunkach. Ciągłe dotąd odbieram od wszystkich Mocarstw dowody przyjaźni i ufności.

„Układy z Prussami miały wypadek, o którym was uwiadomiłem przy otwarciu seymu zwyczajnego: traktat handlowy i wzajemności, równie dla Państw obu korzystny, został zawarty i ratyfikowany.

„Zegluga na morzu Czarném otwartą została dla bandery obu Królestw, bez zastrzeżenia sobie przez Portę prawa pierwszeństwa w kupnie. W konwencji tej nie masz żadnego warunku, któryby mógł przeszkadzać jej dopełnianiu; i spodziewam się, że rozdział, panujący na Wschodzie, nie da bynajmniej Porcie dostatecznych powodów, do działania w sposób przeciwny tej konwencji.

„Wymiana ratyfikacyi traktatu handlowego, zawartego ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej, nastąpiła nie dawno w Washingtonie. Dowiedzie się z radością, że przeszkody, które się sprzeciwiały zakwitnieniu naszego handlu z temi krajami, zostały usunięte.

„Konwencja, świeżo zawarta w Petersburgu, pomiędzy obu zjednoczonymi Królestwami a Rosyą, będzie wam natychmiast po wymianie ratyfikacyi udzieloną. Konwencja ta, ugruntowana na wzajemnej ufności, dostarczy handlowi Norweskemu nowych korzyści i istotnych ułatwień.

„Rozpoczęto układy względem traktatu handlowego z Brezylją. Usiłuję pozyskać dla bandery Królestw zjednoczonych, w innych krajach ładu amerykańskiego, przyjęcie i ułatwienia, jakieśmy im już od lat 6 czynili w naszych portach.

„Wiele propozycy, podanych będzie do ważnego roztrząśnienia. Pierwsza, tyczy się obowiązków moich radców, pod względem administra-

cyynym; obowiązków członków pierwszego trybunału sprawiedliwości, pod względem sądowym; i obowiązków seymu, pod względem prawodawczym. Druga, ma na celu formy do zachowania, aby prawo elekcyi było dopełniane z tą regularnością, która jedynie może wlać ufność, jaką naród powinien mieć w reprezentantach, których obrał. Trzecia, obowiązuje każdego obywatela, do obrony kraju. Równy podział obowiązków zniesie zachodzące nadużycia, a mieszkańcy prowincy przestaną już sami tylko dźwigać ciężar wojska czynnego.

„Doświadczenie przekonało, że kapitał pieniędzy papierowych, zostających w obiegu, nie jest proporcjonalny do potrzeb handlowych, rolniczych i przemysłowych. Powszechne zatamowanie obrotu produktów wymaga od rządu i prawodawstwa urzędnika, robiącego temu, który produkuje, nadzieję umieszczenia swoich produktów z jakimś pożytkiem. Projekt do prawa, który wam będzie wniesiony, dopełnia tych warunków.

„Byt państwa konstytucyjnego opiera się na równowadze władz. Rząd, który je utrzymać zaniedbuje, naraża na niebezpieczeństwo w swoim kraju, utrzymanie się instytucy, ustanowionych dla interesu ogólnego. Interes ten nie ogranicza się wyłącznie losem osób, ale jeszcze obejmuje inne interesa, które są prawie ważniejszymi, i le ścisły mają związek z zachowaniem bytu narodowego. Chwała narodów i siła rządów, która jest pierwszą jej sprężyną, gruntuja się na wypełnianiu praw; te zaś jedno tylko prawdziwe mogą mieć tłumaczenie, to jest literalne. Obowiązek mój, jako Króla, nie dozwolił mi przyjąć, a naród nie przyjął, iżby każdy seym mógł tłumaczyć dowolnie prawo fundamentalne. Ani ja, ani wy, nie powinniśmy dozwolić, aby światło mniey więcej rozległe trybunału najwyższego, mogło, jak zdaje się, że ma to kusić się chciano, obalać wszystkie rękojmy, w tym akcie zawarte. Projekta, które wam leżą złożone, umocnią te rękojmy, od których się, ani ja, ani mój rząd, nigdy nie oddalimy, i od których oddalać się nigdy dozwoliliśmy. W rozważaniu praw idźcie za natchnieniem waszego sumnienia.

„Wielkie kwestye polityczne, sądowe, administracyjne i finansowe kolejno tylko uregulowane być mogą. Dały się już uczuć skutki dobroczynne tego postępnego toku. Jeśli się zastanowimy, cośmy zyskali od zaprowadzenia ustawy d. 4 listopada, potrafiemy ocenić dziwne usiłowania, które czynić wypadało, i przeszkody, które potrzeba było przłamać, aby nadać Norwegii, pomimo jej prawodawstwa, żadnymi granicami nieściśnionego, niepodległość i szczęście, jakich teraz używa. Wszakże dla zabezpieczenia tej niepodległości i tego spokojnego położenia, rząd i zgromadzenie narodowe powinny się oznaczyć ustanowieniem praw słusznych; a w osiągnięciu tego celu, polegamy z zupełną ufnością na znanym świetle narodu, i wiernym przyczynieniu się seymu.

„Naród ze swej strony pokłada zaufanie w mojej troskliwości o jego pomyślność; uznaje ważne ulepszenia, które zaszły od czasu jego połączenia ze Szwecyą. Wzdycha tylko do spokojnego używania nabytych swobód, które polegają pra-

wnie na ustąpieniach przezemnie uczynionych. Nie wątpię, iż wszyscy członkowie seymu wspierać będą życzenia swoich komittentów, równie jak moje zamiary oycowskie, a wówczas szczęśliwa zgodność zdań i chęci, zatwierdzi pomyślność obu dwu Królestw Skandynawii. „Na mocy 74 art. ustawy, ogłaszam za otwartą sessyą seymu nadzwyczajnego.”

Odpowiedź Króla Jmci na mowę Prezesa seymu Norweskiego, jest wosnowie następującej: „Dobrzy Panowie i Norwegianie! Kiedym do Norwegii wyjeżdżał, przekonany byłem, że znajdę Deputowanych narodu wiernych tłumaczy uległości dla mnie i mojej rodziny. Teraźniejsza i przyszła szczęście Norwegii kazało mi zapomnieć o trudach długiej i szczególnie w tej porze uciążliwej podróży. W zupełnem zaufaniu w waszych uczuciach i świetle waszem wynurzę się wam otwarcie. Naród pragnie ukończenia sporów, wznowiających się z każdym seymem. Jako oyciście oyczynny, pragnę tego zarówno z narodem. Spory te są koniecznym skutkiem niezgodności prawodawstw z ustawą zasadniczą, której ustalenia i utrzymania żądam; ale zgodności tej niepodobna przywrócić bez praw organicznych: o naglącej potrzebie upomina nas codzienne doświadczenie. Dla tego przyczyny, i aby uniknąć zwykle powolnego biegu działań zwyczajnego seymu, zwołałem nadzwyczajny. Mniemam, iż prawa, przełożone wam ostatnią razą, są pożyteczne i dążące do zabezpieczenia naszej wolności obywatelskiej i ustalenia pewnych przepisów, dotyczących się podziału władz konstytucyjnych. Od czasu, jak prawo zasadnicze z d. 14 listopada 1814 potwierdziłem, nieustannie miałem nadzieję, że światło i patriotyzm Kommissyi prawodawczej obdarzą nas powszechnym kodexem, któryby zgodny był z przepisami ustawy, dotyczącymi się sporów publicznych. Z tem wszystkiem, nie spełniły się nadzieje w tym względzie. Przyczyną tego muszą być bez wątpienia trudności, nieodłączne od ułożenia jasnych i dla wszystkich przystępnych przepisów. Jako naczelnik narodu i odpowiedzialny za wykonanie prawa zasadniczego, przezemnie nadanego, udaję się do was, Deputowani całego kraju, z zupełnem zaufaniem. Tuszę, iż wspierać będziecie oycowskie zamiary moje. Zaręczenia nasze musiałyby zmienić naturę, gdyby naczelnik rządu nie znajdował pewnego przewodnika w przepisach prawa i porządku administracyjnym. Wiadomo wam, Mości Panowie, że prawa dawniejsze, które nadane były pod panowaniem wprawdzie prawnie zaprowadzonym, ale nieograniczonym, wszystkiego, co jest w naszej ustawie, ani przewidziały, ani przewidzieć mogły: a jednakże różnica ta nie dała powodu ze strony rządu naszego, do żadnych zboczeń lub pogwałceń; rząd nasz owszem nosił na sobie zawsze cechę niezmiennego troskliwości o szczęście i spokojność kraju. Zapewniam Sejm i każdego z członków o przychyłności naszej.”

Szwecya

Sztokholm dnia 1 maja

(z Gazety Warszawskiej.)

Pjaństwo surowo karaniem jest w Szwecyi. Dostrzeżony po raz pierwszy w tym stanie płaci trzy talary strachu; za trzecim razem kara pieniężna podniesiona jest do 9 talarów; winowajca traci prawo wybiercy i jednej niedzieli do przegrza przywiązany bywa. Za piąty raz, sześć miesięcy więzienia; a za szósty więzienie całoroczne. Pjaństwo na targach winnych podobnych miejscach jeszcze surowiej jest karane. Studentom, żołnierzom i posłańcom nie wolno wydawać wódki. Wykraczający przeciwko temu urządzeniu w połowie ulega karze. Kancelarya stanu corocznie ogłasza pomienione prawa przeciw pjaństwu.

Francya

Paryż dnia 13 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmci, tudzież Xiążę Delfin i małżonka jego wyjadą d. 19 b. m. do Compiègne, gdzie do

dnia 24 b. m. zabawią. Xiężna Berry przepędzi ten czas w Rosny. Dnia 26 b. m. uda się cały dwór do St. Cloud.

Postanowienie Królewskie z dnia 11 b. m. powołuje nowozaciężnych żołnierzy z klasy r. 1827 do służby, a czas, kiedy to ma nastąpić, później będzie oznaczony.

Minister morski wydał niedawno rozkaz, aby jak najszybciej uzbrojono w Brest dwa okręty liniowe i 7 fregat, a w Lorient, 1 okręt liniowy, 2 fregaty i kilka mniejszych statków. Podobne rozkazy posłano także do Rochefort i Cherbourg.

Z Tulonu donoszą pod d. 6 maja, iż na morzu Śródziemnym znajduje się teraz 87 okrętów wojennych francuzkich, oprócz galiot, jako to: 6 okrętów liniowych, 19 fregat, 22 korwet, 34 brygów i 6 gabarrów. Jest na nich 17,000 ludzi. Uzbrają się statki bombardyerskie Acheron i Vulcan.

Słychać, iż między Francją a Hiszpaniją zawarty został świeży układ, na mocy którego wojsko francuzkie ma także ustąpić z Kadyxu oraz twierdz Jaca i Urgel.

Ci, którzy mieli interesa pieniężne z bankierem Paravey, który zbankrutował i utopił się w Sekwanie, daleko więcej stracą, niż z początku mniemano. Słychać, iż Xiążę Talleyrand, oprócz 24 milionów franków, które traci jako wierzyciel, utraci jeszcze 3 miliony, jako współnik w czynnościach bankowych. Xiążę Dalberg, którego majątek przez to bankructwo znacznie zeszczupłał, sprzedaje konie swoje i zmniejsza liczbę służących. Baron Louis traci blisko 300,000 franków. Wielu kupców ponoszą także niemłą stratę.

Dnia 14

Wczora wieczorem Pan Royer Collard na czele bióra Izby Deputowanych, złożył Królowi Jmci przyjęty w tejże izbie projekt do prawa względem wyborów.

Dnia 12 b. m. przybył tu z Wiednia Margrabia Caraman, poseł nasz przy dworze Austriackim, po 6ciodniowej podróży.

Gazeta Codzienna twierdzi za rzecz pewną, iż P. Chateaubriand został mianowany posłem naszym przy Stolicy Apostolskiej w Rzymie, a Xiążę Laval-Montmorency uda się z Rzymu do Wiednia, gdzie będzie posłem na miejscu Margrabiego Caraman, który otrzyma od Króla Jmci dostojność Xiążęcia.

Dnia 15

Jeden z uczących się młodych Greków, nazwiskiem Negri, otrzymał tego roku pierwszą nagrodę szkolną za matematykę.

Dnia 11 b. m. odebrano w Marsylii listy z Tulonu, które donoszą z pewnością, iż pokój między Francją i Dejem Algierskim został podpisany.

Odebrano tu przez telegraf z Bajonny wiadomość z Lizbony pod d. 6 b. m., iż Rejent Portugalski wydał d. 5 maja wieczorem postanowienie, zwołujące trzy stany Królestw. Nazajutrz młody Hrabia Santarem, w imieniu Don Miguela, donosił na piśmie posłom zagranicznym o takowym postanowieniu, którego im kopiją udzielił. Dnia 5 maja zebrali się posłowie rozmaitych dworów, i dnia 6 maja wraz z posłem hiszpańskim postanowili podać d. 8 b. m. wspólną notę Infantowi, oświadczając, iż od czasu odebrania pisma od Hrabiego Santarem, czynności ich przy dworze Lizbońskim zupełnie ustały.

Anglia

Londyn dnia 11 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Niedawno odbyło się posiedzenie towarzystwa do zapobiegania handlowi niewolnikami, pod przewodnictwem Xięcia Gloucester. Uradzono podać prośbę do Parlamentu z przełożeniem: iż, bez względu na postanowienie jego, handel niewolnikami w osadach utrzymuje się, a nawet, że władze tameczne wspierają go potajemnie.

Odebrane tu listy z Laguyra pod d. 3 kwietnia donoszą, iż władze miejskie w różnych mia-

stach Wenezuelskich publicznie wynurzyły życzenie, aby zgromadzenie narodowe w *Ocana* ogłosiło *Jenerała Bolíwara* Dyktatorem; lecz ten miał podać wspomnianemu zgromadzeniu prośbę o uwolnienie od dalszego urzędowania.

— Dnia 13 —

Bawiący tu *Margrabia Rezende*, Posel Brezyljski przy dworze Austryackim, i *Xiągę Polignac*, Posel Francuzki przy dworze naszym, mieli dziś naradę z *Xiągciem Wellingtonem*.

Gazeta *Morning-Post* pisze: „Zapewniają, iż niedawno odebrano w *Lizbonie* listy z Brezylji donoszące o rewolucyi, która miała wybuchnąć w kilku prowincyach Brezyljskich, i o niezwłocznym wyjeździe *Cesarza Don-Pedro* do Portugalii.”

Jedna z tutejszych gazet twierdzi, iż nie wypada mniemać, aby Francuzi mieli ustąpić z *Kadyksu*, dopóki Angliacy posiadają będą *Gibraltar*.

Słychać, iż wojsko Angielskie, które udało się z Portugalii do *Gibraltaru*, wróci wkrótce do *Lizbony*.

Czytamy w gazecie *Globe*, iż wczora zawarte zostało zawieszenie broni między Postami Brezyljskim i *Buenos Ayreskim* w obecności *Xiągcy Wellingtona*. Przypomnienie atoli, iż nie pierwszy to jest układ względem ukończenia kroków nieprzyjacielskich, i przekonanie, iż trudno będzie rządowi *Buenos Ayreskiemu* pozyskać od narodu przyjęcie zawartego układu, odcyna nie mało wagi tej wiadomości.

Z kraju *Czerokiezów*, z *New-Echota*, przysłano do *Bostonu* pierwsze numera Dziennika, który dnia 21 lutego r. b. zaczęty, przez *Czerokieza* redagowany, wychodzi na pół w języku Angielskim i na pół w języku krajowym, podług alfabetu, przez *Czerokieza* wynalezionego, w ogromnym sześciokolumnowym formacie pism Angielskich i północno-Amerykańskich, pod tytułem *Fenixa Czerokiezkiego*. *Guesz*, wynalazca alfabetu, nieumiejąc ani po Angielsku, ani innego, prócz rodzimego *Czerokiezkiego* języka, został zapytany przez Pana *Evaris*, sekretarza Amerykańskiego towarzystwa misyjnego: jakim sposobem wpadł na swój wynalazek. „Widziałem, (odpowiedział), iż ludzie myślą i wynajdują rzeczy, które znowu bywają zapomniane, i sądziłem, że i oycowie nasi wiele rzeczy wiedzieli, które, jak się zdaje, poszły w zapomnienie. Widziałem także, iż biali czytają w książkach i pomyślałem sobie, iż one zawierają to co inni myślą, i że tym sposobem możemy mieć z ludźmi nieobecnymi lub już zmarłymi. Chciałem więc dla moich braci wynaleźć pismo, abyśmy zapisywali co dobre, i jeszcze z wnukami naszymi mogli rozmawiać; a przytém dostrzegłem, iż literami chwytają myśli, jak my chwytamy i przyswajamy płocze zwierzęta.” Pisma północno-Amerykańskie ogłaszają już wydawanie drugiego dziennika *Czerokiezkiego*, który ma wychodzić w *Kolumbii* nad rzeką *Chatachutsi* (czyli *Apalatszicola*) w *Georgii*, pod tytułem *Columbusenquirer*. Bez wątpienia pierwszy raz od stworzenia świata, pierwsza to jest literatura, która się zaczyna od wydawania gazety. Ogłoszony dawniej plan pisma *Cherokee Phoenix* takim sposobem dosłownie podał treść jego: 1) Prawa i publiczne dokumenta narodu. 2) Doniesienia o obyczajach i zwyczajach *Czerokiezów*; ich postęp w oświeceniu, w religii, w sztukach życia wykształconego, z uwagami względem innych pokoleń Indyjskich. 3) Najważniejsze nowiny dzienne. 4) Artykuły dążące do rozszerzania literatury, cywilizacji i religii pomiędzy *Czerokiezami*.

W pierwszym numerze tego dziennika, *Czerokiezki* redaktor *Boudenott* kończy dobrze napisaną i skromną przedmowę wynurzeniem nadziei, iż zbliża się szczęśliwe czasy, w których wszystkie pokolenia Indyjskie, równie jak *Fenix*, powstaną z popiołów. Pierwsze numera zawierają prócz tego rozprawę o nowym alfabecie, listy *Jeffersona* do *Czerokiezów* względem środków ich cywilizacji, nową konstytucyą tych *Indyanów*, opis podróży odbytej przez *Czerokieza* do Anglii,

podróże *Czerokiezkie*, kilka poezyi *Czerokiezkich*, i t. d. Wszystko to w języku i pismem *Czerokiezkim* i Angielskiem.

HISZPANIA.

Madryt dnia 2 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta tutejsza donosi urzędownie o zawartym traktacie między Hiszpanią i Portą *Ottomańską*, na mocy którego przyznano wolną żeglugę okrętom pod banderą Hiszpańską na morzu *Czarném*; wszelako kupcy nie powinni się spieszyć z posyłaniem towarów na wspomniane morze, albowiem sprawujący interessa hiszpańskie w *Stambule*, przesłał wiadomość, iż teraz *Bosfor* jest zamknięty dla wszystkich narodów bez wyjątku.

— Dnia 5 —

Słychać, iż Pan *Lima*, sprawujący interessa portugalskie przy dworze naszym, ma być odwołany. Ministrowie zgromadzali się wciąż przez 5 dni, a jak słychać, naradzali się o wyprawie przeciw *Mexykowi*.

Jest obawa, aby tego lata nie brakowało wody w tutejszej stolicy, co podczas upałów mogłoby rzucić wielkie nieszczęście. Już od dwóch miesięcy szczupło jest wody, i przy pompach stoją straż dla zapobieżenia nieporządkowi; lecz mimo tego kilka osób przy braniu wody życie utraciło. Rada miejska zaleciła budowniczym, aby jak najprędzej zajęli się sposobami dostarczenia wody.

Od granic hiszpańskich 10 maja.

Vice-Hrabia St. Priest posel francuzki przy dworze hiszpańskim, przeprawił się dziś rano przez rzekę *Bidassoa*. Jedzie do *Tolozy*, a ztamtąd do *Saragossy*. Słychać, iż ma zlecenie skłaniać *Króla Jmci Hiszpańskiego*, aby działał wspólnie z *Francuzami*, celem oparcia się zamysłowi *Infanta Don Miguela*, względem korony *Portugalskiej*.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 23 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdaje się, iż na przyszłość *Infant Don Miguel*, postuchania swe dawać będzie w pałacu *Bemposta*, gdzie właśnie urządzają tym celem kilka salonów.

— Dnia 27 —

Onegdaj, jako w rocznicę urodzin *Królowej* odbyło się uroczyste postuchanie w pałacu *Ajuda*, gdzie zgromadzony Senat składał życzenia *Don Miguelowi*. Prezes, w mowie do *J. K. M. Infanta*, upraszał go, ażeby wstąpił na tron. Wieczorem oświecono miasto, a w teatrze śpiewany był hymn *Królewski*.

Gdy tegoż dnia *P. Lamb* jechał na pokoje, lud rzucił racę na jego pojazd, wołając: *Niech żyje Król samowładny!*

Don Miguel rozkazał udzielić *Posłom* zagranicznym okólnik w którym wyraża nieukontentowanie swoje z powodu wypadków dnia poprzedzającego, i oświadcza, że postanowił utrzymać konstytucyą.

TURCYA.

Stambuł d. 26 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Ciągle panuje tu spokojność. *Święta Bayramu*, podczas których dawniej zachodziły odmiany w urządzeniach administracyi, teraz pozostały rzeczy w dotychczasowym stanie.

Dnia 15 b. m. o wschodzie słońca udał się *W. Sułtan* z całym dworem swoim do *Meczetu Sułtana Ahmeta*. W kilka dni potem odprawiła się parada wojska w śródku *Seraju*.

Jeden z członków znajdujący się tu *Deputacyi Serwianskiej*, wyjechał w towarzystwie *Tatara* Porty do swojej oyczyzny. Twierdzą niektórzy, iż wiezie wypadek czynności tej *Deputacyi*, względem interesów *Serwii*. Inni zaś mniemają, iż wziął z sobą oświadczenie Porty względem wzmocnienia osad w *Belgradzie* i innych twierdzach *Serwianskich*. *Hussein Basza*, *Seraskier* wojska *Nad-Dunajskiego*, którego wyjazd rozgłoszono, znajduje się jeszcze w tutejszej stolicy.

Uzbrajania tureckie idą wprawdzie z pośpiechem, lecz nie zdołają równać się z ogromną potęgą Rosyjską. Można więc być przekonany, iż wojna skończy się w jednej kampanii, i że Turcy ulegną. Wydany w tutejszej stolicy Manifest Porty, ogłasza zamiar najszybszego odporu, i wzywa każdego Muzułmana, aby śpieszył pod chorągiew Proroka dla obrony wiary Mahometanickiej.

Porta czyni znowu największe przeszkody handlowi zbożem; przymusiła 12 okrętów Austriackich do złożenia ładunków w magazynach rządowych. Czyn ten ubarwiony pozorem przeszkodzenia dowozowi żywności dla Greków, skłonił Pana *Ottensfels* do podania przełożeń, które jednak były nadaremne. Kapitanowie okrętów, którym rząd Turecki płaci frachtu po 5½ do 6 procentu od łasztu pszenicy, tracą 50 procentu.

Syn konsula Amerykańskiego w *Smyrnie* przybył do tutejszej stolicy. Porta zawarła tymczasowy układ ze Zjednoczonymi Stanami północnej Ameryki, względem wolnego wejścia ich okrętów na kanał Stambulski, nie zaś na morze Czarne, za opłatą cła 5 procentu od wartości towarów. W skutku czego zawinęło tu niedawno kilka okrętów kupieckich Amerykańskich.

Admirałowie eskadr sprzymierzonych na morzu Śródziemnym odrzucili żądanie Porty, aby poparłi cel wysłania trzech Biskupów Greckich do Grecji. Admirał *de Rigny* miał oświadczyć, iż nie ma żadnego pełnomocnictwa do uskutecznienia życzenia Porty, i że owszem radzić jej tylko może, aby jak najszybciej zastosowała się do warunków traktatu z dnia 6 lipca, i przyjęła pośrednictwo Mocarstw, co jest jedynym środkiem ocalenia Porty w obecnym krytycznym jej położeniu: bo, im dłużej głucho będzie na tak zbawienną radę, tém większe ofiary przez zwłokę poniesie.

Od granic tureckich 2 maja. (z teyże gazety).

Listy prywatne z *Korfu* pod d. 29tym kwietnia wyrażają, iż tam odebrano wiadomość o zbuntowaniu się Albańczyków przeciw *Ibrahimowi* Baszy. Słychać, iż Albańczykowie ci wpadli do *Koronu*, i wycięli tamieczną osadę Arabską, a potem prosili Mainotów, aby im pozwolili przejsia na powrót do domów swoich. Twierdzą Morei, zajęte jeszcze przez Turków, ogłoszono za bęące w stanie zamknięcia. Półkownik *Fabvier* został mianowany dowódcą licznego korpusu greckiego.

— Dnia 3 —

W *Belgradzie* znajduje się kilka tysięcy wojska regularnego tureckiego, a w *Sabaczu*, *Semen-dryi*, i w innych mniejszych miastach stoi 10,000 wojska wszelkiej broni. Twierdzą, iż Porta Otomańska miała ściągnąć znaczną siłę wojenną nad brzegiem *Dunaju*.

Gazety Greckie piszą, iż na wyspie *Kandy* (*Kreta*) znajduje się liczne wojsko greckie: piechotą dowodzi *Kali*, a jazdą, Włoch nazwiskiem *Michael*. Po długim spoczynku z powodu tegiej przeszłej zimy, wojsko to wspólnie ze Sfakiotami, zamyśla wyruszyć przeciw *Mustafie* Baszy. Warownie niedaleko *Sfakia* przeznaczono na skład żywności i potrzeb wojennych.

Według doniesień z *Zante* pod dniem 26 kwietnia, blokadę południowych portów Morei (*Nawarynu*, *Modonu* i *Koronu*) w ostatnich czasach, po większej części ściśle, ciągle wykonywały francuskie statki wojenne, i rzadko tylko zdarzyło się któremu statkowi przewieźć żywność lub inne zapasy do wspomnianych portów. Między żołnierzami *Ibrahima* Baszy wybuchnął bunt, który przy odejściu ostatnich wiadomości, jeszcze nie był przytłumiony. Niedawno pokazał się tak-

że przed *Nawarynem* admirałski okręt *Azow*, na którym się znajduje Vice-Admirał *Heyden*, wraz ze trzema innemi wojennymi statkami Rosyjskimi. Rosyjski liniowy okręt, *Alexander*, który razem z powyższymi odpłynął był z *Malty*, stanął dnia 23 kwietnia przy *Zante* na kotwicy. w celu naprawy, ponieważ uderzywszy o inny Rosyjski okręt przed *Nawarynem*, został uszkodzony.

Dowiadujemy się ze *Smyrny*, iż Austriacy zgromadzają w tym porcie morskie swe siły. Ostatnich dni marca znajdowała się tam jedna fregata i 2 korwety austriackie; tudzież dwie holenderskie korwety.

Wojsko tureckie weszło do Serwii. Liczba jego, oprócz osad w twierdzach, ma wynosić do 20,000. Basza, który naczelnie dowodzi wojskiem tureckim w Bośni, został mianowany Baszą *Sylistryi*, i otrzymał naczelną dowództwo wojska nad *Dunajem*. Zalecono mu udać się niezwłocznie do miejsca nowego przeznaczenia, i wziąć z sobą z Bośni wszystkich ludzi, zdalnych do boju. Straże przyboczne wszystkich Baszów Europejskich mają składać osobny korpus, i podlegać osobnemu dowódcy.

Gazeta Florencka umieściła następującą wiadomość z *Korfu*: „W porcie *Preweza* spodziewają się przybycia kilku okrętów greckich, które mają rozpocząć działania w zatoce *Arty* dla zajęcia *Epiru*. Zdarzył się tam pomyslny dla Greków wypadek. Bejowie i Agowie w *Dalvino* i innych miejscach Albanii, okazali opór rozkazowi *Reszyda* Baszy, aby udali się do *Janiny*. Wysłał więc *Reszyd* swego syna z 500 żołnierzami do *Dalvino*, dla ich ukarania. Lecz owi dowódcy Albańscy opanowali warownią *Santa-Quaranta* i oszańcowali się w cytadeli *Porto-Palermo*. Nacześniejszym między nimi był *Sey Bey*, syn *Mustafy* Baszy. Tak więc dowódcy ci powstali jawnie przeciw Portcie, i zagrażają jej tém większym niebezpieczeństwem, że się do nich przyłączyli mieszkający w okolicach Chrześcijanie. Przykład ich może mieć szkodliwie dla Porty skutki w innych okolicach Albanii.”

— Dnia 5 —

Stojące w porcie *Korfu* 2 fregaty i 2 brygi francuskie spodziewają się przybycia wyprawy z *Tulonu* z 10,000 wojska, i razem z nią połączyć mają do Morei.

List z wysp Jońskich pod d. 30 kwietnia wyraża: — „Goniec Angielski, który d. 28 b. m. przybył tu z *Londynu*, przywiózł Lordowi naczelnemu Kommissarzowi listy, które mają być nader ważne, i zapewne tyczą się wojny z Turcją. Zdaje się, iż bawiący w *Korfu* Hrabia *Guilleminot* został uwiadomiony od Pana *Adam*, o treści rzeczonych listów; kuter angielski i fregata francuska wypłynęły tegoż samego dnia ku południowi. Różne w tej mierze są domysły: jedni mniemają, iż wiozą rozkazy dowódcom eskadr angielskiej i francuskiej, jak w obecnych okolicznościach działać mają; inni zaś twierdzą, iż rząd Angielski uczynił Hrabie *Capodistrias* przełożenia, o których Hrabia *Guilleminot* donosi Aientom Konsularnym Francuzkim. Niewątpliwą zdaje się rzeczą, iż Hrabia *Capodistrias* posiada zupełne zaufanie i według podobieństwa do prawdy, został wezwany, aby jakowem przedsięwzięciem nie powiększał zawikłania interesów Wschodnich. — Dowódcy Tureccy na stałym łądź zajmują się naprawą twierdz; kilkaset ludzi pracuje około rowów i wałów w *Janinie*, *Laryssie*, *Arta* i *Prewezie*. *Reszyd* Basza objeżdża wspomniane twierdze dla przekonania się naocznie o ich stanie. Biskupi Grecy, którzy ze *Stambulu* przybyli do *Arta*, dla ogłoszenia Grekom amnestyi imieniem Porty, udali się do Morei.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharški Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 63.

Wilno w Piątek dnia 26 Maja r. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Bolgrad dnia 7 maja.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył przybyć tu wczora wieczorem w pożądanym zdrowiu. Przez całą podróż z *Elizabetgradu* znajdował przychylność by być zupełnie zadowolonym. Mieszkańcy tych, nowo-osiedlonych krain, pałając żądzą uszyścić Nayukochańskiego MONARCHE, zbiegali się ze wszelkich stron na spotkanie NAYJAŚNIEJSZEGO PANA, z oświadczeniem szczerych uczuć serdeczności wiernych poddanych.

W *Woznesieńsku* CESARZ JEGOMOŚĆ raczył oglądać trzy rotę artylleryi zasobowej, szwadrony zasobowe 3ciej dywizyi huzarskiej i szwadrony kantonistów dywizyi buhskiej. Potym udarował odwiedzeniem różne zaprowadzenia, między innymi liczne półkowe stada. Wszędzie Jego CESARSKA MOŚĆ raczył oświadczać NAYWYŻSZE SWE zadowolenie. Dalej spotkali Jego CESARSKĄ MOŚĆ *Bulgarowie*, niedawno osiedli w tych miejscach. W *Katarzi* NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył wstąpić do domu wieśniaka, i długo rozmawiał z nim o teraźniejszym ich stanie, i o tém, co może przyłożyć się do ich dobrego bytu.

W *Tyraspolu* CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mieć nocleg z dnia 5go na 6ty. Zrana przeglądał dwa bataliony zasobowe 17 dywizyi, i odwiedził szpital, urządzone z wielką starannością dla pomieszczenia tysięcy chorych.

Po drodze CESARZ JEGOMOŚĆ miał mnogie znakomite obozy, idące z zapasami do armii. Porządek, w jakim one idą, i dobry stan koni i wołów, zaświadcza o regularności, do jakiej jest ważna ta część doprowadzona przez Zwierzchność Wojskową. Na drodze Jego CESARSKIEJ MOŚCI rozłożone były dwa półki kozackie, dwie rotę artylleryi konnej i dwa półki trzeciej dywizyi huzarów.

Przygotowania do wojny, ruch wojsk i t. p., stawiły uderzającą sprzeczność z cichą spokojnością kolonistów niemieckich, osiadłych wielkimi wsiami po tej drodze: zbiegali się oni ze wszelkich stron, ażeby zakosztować rozkoszy widzenia oblicza PANA nowej ich oyczyzny, w której oni znajdują opiekę i dostatek.

Tu, w *Bolgradzie*, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył znaleźć główną kwatę 3go korpusu. Po niejaskich rozporządzeniach NAYJAŚNIEJSZY PAN przebiegł granicę Państw Swoich, o czterdzieści wiorst ztąd, w *Wodoluj-Isaki*. (J. d. S. P.).

Sankt-Petersburg, dnia 19 maja.

(z Ruskiego Inwalida).

Dnia 7 maja o południu NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył przeprowadzić się przez granicę Swojego Państwa w *Wodoluj-Isaki*, po rzucanym na Prucie moście, dla przechodu wojska.

Nie zdało się Jego CESARSKIEJ MOŚCI, wziąć z SOBĄ konwoju Kozaków Gwardyi i półku Jego WYSOKOŚCI NASTĘPCY, stojących po stacyach do *Brailowa*: CESARZ JEGOMOŚĆ rozkazał, dla pokazywania drogi, jechać przed pojazdem kilku konnym Mołdawianom, i tém okazać poehlebne zaufanie obcemu narodowi, który już czuje w zupełności wdzięczność za surową i ochraniającą karność, zachowywaną przez wojska nasze. Wszędzie poza wojskiem naywiększy porządek i naylepiej urządzona czynność, zasłużyły na pochwałę Jego CESARSKIEJ MOŚCI. O północy CESARZ JEGOMOŚĆ wysiadł do niewielkiego za miastem domu Baszy *Brailowskiego*, leżącego prawie w środku obozu oblegającego. Przy wyjściu oczekiwa-

li na Jego CESARSKĄ MOŚĆ, Dowodzący oblężeniem WIELKI XIAŻĘ *Michał Pawłowicz*, Marszałek Polny *Hrabia Wittgenstein*, Jenerał *Wojnow* i cały Sztab Główny 2giej Armii. Nazajutrz, d. 8, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, w towarzystwie Swojego NAYJAŚNIEJSZEGO Brata, Marszałka Polnego i Naczelnika Głównego Sztabu *Hrabiego Dybicza*, raczył objechać przodowe pocztę i zewnętrzne roboty, które po prawej i lewej stronie coraz bardziej ścisają twierdzę. Wojska niewymownem przeniknięciem zostały zachwyceniem, postrzegłszy, że NAYJAŚNIEJSZY CESARZ raczy w taki sposób dzielić z nimi niebezpieczeństwo, i oddawać sprawiedliwość ich gorliwości i mężstwu. Wieczorem Jego CESARSKA MOŚĆ rozkazał odesłać na powrót do twierdzy wszystkich jeńców, zabranych od początku blokady, rozdawszy im kilkaset dukatów. Lecz, mimo tego, jeńcy tureccy nie mogli wierzyć, iż oglądali NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, a załoga nie poymuje, jak się zjawił pod murami tej twierdzy Potężny MONARCHA Rossyjski. Tym czasem, od chwili przybycia Jego CESARSKIEJ MOŚCI, rzadko bardzo z twierdzy strzelają: załoga jakby w zadumienie wprawiona tém wszystkiem, co widzi i słyszy. Przygotowania do oblężenia szły nieco powolnie, dla odległości potrzebnych materyałów, które muszą być sprowadzane więcej jak o wiorst pięćdziesiąt.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należności za kontrabandne towary, przez kowieńską tamożnię wyrachowanej z Kieydańskich żydów *Pinchusa Leybowicza Lewina* 525 r. 88 $\frac{1}{2}$ kop., *Beli Wulfowej* 6.678 rub. 5 $\frac{1}{2}$ kop., i *Chayki Abramowej* 121 rub. 32 kop. oddane na publiczną sprzedaż domy ich w Kieydanach położone, ocenione: *Pinchusa Leybowicza Lewina* drewniany 800 rub., *Beli Wulfowej* murowany 600 rub., i *Chayki Abramowej* drewniany 400 rub.; zatem życzący kupić takowe domy zechcą przybyć do tego Rządu dla targow na naznaczone terminy: 1szy 26, 2gi 28 następującego mca lipca, a 3ci ostateczny we trzy mce od dnia pierwszego wydrukowania które później następnie w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 23 maja 1828 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz *Michał Kowalenok*.

Wobowiązku Naczelnika Stołu *Purzycki*.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowej Expedycyi ogłasza się, iż dom tutejszego obywatela *Jana Gotliba Zeydlera* w Wilnie na *Rudnickiej* ulicy pod N. 29 położony, oddany na ewikcyę na zabezpieczenie pożyczonych przezeń z Wileńskiej Magistratury Powszechnej Opieki 30,000 rub. ass., oceniony 16,151 r. sr., oddany przez tę Magistraturę na publiczną sprzedaż, w naznaczonych terminach, jakoto: 1szy 25, 2gi 29 terażn. maja, a 3ci 1 następującego czerwca; zatem życzący należeć do targow zechcą przybyć do Wileńskiej Magistratury Powszechnej Opieki, na wyżej pomienione terminy. Dnia 23 maja 1828 roku.

Sowietnik *O. Anderson*.

Sekretarz *Sokołowski*.

Naczelnik Stołu *Konarzewski*.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1 Za Dekretem Remmissyiny Litt. Wileńskiego Głównego Sądu 2go Departamentu w roku dopiero idącym miesiąca apryla 14 dnia nastąpił, determinowany Sąd Podkomorzo Exdywizorski do majątności Bienenicy w Powiecie Oszmianskim leżącej, dla rozdziału onej między sukcesorów zeszłej Barbary Abramowiczowej Rotmistrzowej Kawaleryi Narodowej Woysk b. Polskich, i uczynienia z tegoż funduszu kredytorom satysfakcyi, na dniu 15 idącego miesiąca maja, jako w terminie z powyższego Dekretu naznaczonym, ad fundam majątności Bienenicy Konkursowi uległej zjechałszy, po zareassumowaniu Sądownictwa wyrokiem swym na dniu 21 tego miesiąca ogłoszonym, między innymi szczegółami poleceń Remmissyiny Dekretu co do objęcia w Administracyi Sądową Konkursowych majątków, przeznaczenia Geometryczney pomiaru, i dalszych odpowiednich, a pierwszorzadowemu Sądowi właściwych okoliczności, Komportacyą ogólną na wszystkich kredytorach i pretensorach do takowego Konkursu mieć mogących stosunki, a także szczegółową na sukcesorach zeszłej Barbary Abramowiczowej z obowiązkiem złożenia papierów w naturze a ruchomości na Regestrze, do Kancellaryi Ziemskiej Powiatu Oszmianskiego do dnia 10 julij idącego roku uskutecznić się pod obowiązkiem przysięgi mającą, na persystencyą szesciu niedzielną przeznaczył, i termin powtórzonego zjazdu na oczewiste takowego dzieła rozsądzenie w dniu 15 miesiąca nowembra idącego roku zakreślił, na który czas ażeby kredytorowie i pretensorowie zeszłych Kocietów i Abramowiczowej, a także debitorowie Pozwem Edyktalnym pociągnąć się mający, pierwsi pod upadkiem rzeczy czyli amissyi, a posledni pod obawą in contumaciam wskazania na nich przez Massę poszukiwaney rzeczy, w Sądzie niniejszym kolejną prawną jawili się, i swe stosunki udowodnili obowiązując, na ten koniec trzykrotną ninieyszą przy gazetach Kuryera Litt. postanowił zamieszczać Awizacyą. Datt. w Bienenicy roku 1828 miesiąca maja 21 dnia Jerzy Soroka Podkomorzy i Exdywizor.

Prezes Grodzki Trocki i Exdywizor Elsner.
Michał Hryncewicz Sędzia Ziem. Brasz.
Exdywizor.

Regent Jan Jachimowicz.

1 Zamieszkałe w Królestwie Polskiem obywatka Maryanna z Kruszewskich Markowska Radezyni Wojewódz. Podlaskiego i Alexandra z Kruszewskich Sosnowska Marszał. Tykocińska, osnowały w Ziemstwie Ptu Telsz. z żałowem Wincentym Szefem Gwardyi Królestwa Pol. i Kaw., Antonim Radcą Wojewódz. Augustowskiego i Janem Vice-Referendarzem Stanu Królestwa Pol., bracią Kruszewskimi, oraz z sukcesorami Xiążęcia Platona Zubowa ewokacyyny process, i na takie swoje powództwo w dniu 2 marca teraźn. 1828 roku otrzymały w tymże Sądzie Ziem. Telsz. akcessoryyny wyrok. Jakowy ponieważ nieodpowiedni zasadom prawa Statutu Litewskiego i ukazom, nastąpił; dla sprostowania więc onego, żałcy Kruszewscy po założeniu apelacyi miejscowej, z kolei przez pozew w terminie i prawnie w dniu 12 marca podany, a 15 przed aktami Ziemskimi Ptu Telszewskiego urzędownie zeznany, przenieśli skargę do Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu,

obok więc w myśl prawa, uzupełnionej ze strony żałcy Kruszewskich formalności, iżby obywatka Markowska i Sosnowska jako zagranicą Państwa Rossyyskiego zamieszkałe, żadnych już niewynajdywały pozorów, i niewiadomością o przeniesionej skardze na Dekret wezwany Ziemstwa Telsz. nieostaniali się, ninieyszą awizacyą dla trzykrotnego w Gazecie Kuryera Litewskiego ogłoszenia podając, jako umocowany do ogólnych interessów podpisuję.

Symplicyusz Izdebski Adwokat Głównego Wileńskiego Sądu 2go Departamentu.

Wolno drukować. Wilno d. 25 maja 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

1 Roku 1828 Maja 23 d. ja niżej pisząca się Grodzieńskiej Gubernii Nowogr. Ptu córka 3 Gildy kupca Mowszy Stawa Berkowa Salewicz podaję do publiczney wiadomości iż w d. 22 teraź. mecz zgubiony został przezemnie w tutejszym mieście Wilnie na ulicy Bilet Warszawskiej 35 Loteryi piątej klasy pod N. 10,179 za podpisem Kollektora E. Doepler. Kto takowy bilet znajdzie niech raczy dostawić do Domu Ceydlera do kupca Perca Hamburga wczem własnoręcznie podpisuję się.

Stawa Berkowa.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Niżej podpisany przypadkiem w d. 23 teraź. maja tu w mieście Wilnie zgubił bilet loteryi trzydziestej trzeciej Warszawskiej klasy piątej cały los N. 10,238 z jakowej straty aby znaydujący nie mógł niewolnie korzystać, ninieysze czynię ostrzeżenie

T. Erragier.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Niżej podpisany od WW. Jana Kwinty Deputata b. Gubernii Wileńskiej i Konstantego Mickiewicza Kolleskiego Regestratora kupił kamienie na Trockiej ulicy i przy drugiej ku zielonemu mostowi pod N. 1147 położoną, w dniu 28 apryla teraźn. roku, ktoby do nich miał pretensyą niech się zgłosi o swoją należność do W. Józefa Lewikowskiego Regenta Gran. Troc., mieszkającego we własnym domu na Trockiej ulicy, któren jako ewiktor uczyni satysfakcyą, a jeśliby kto w terminie prawnym nie objawił swojej pretensyi, że od uależności odpadnie, zawiadamia się. Datt. w Wilnie 1828 r. maja 23 dnia.

Antoni Łappa Prezydent b. Grodz. Osz. i Kawaler.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3 Leon Mass uprzywilejowany kamieniarz w Królestwie Polskim przez Kommissyą Rządową Oświecenia Narodowego, i upatentowany w sztuce swojej przez uprawę rzemiosłniczą w Moskwie, przejazdem swoim z S. Petersburga i Rygi przez tutejsze miasto, w zamiarze na niejaki czas tutaj przebywania, ma honor rekomendować się Szanowney Publiczności, wyróżnieniem różnego tytułu pieczętki w kamieniu, stalu, lub innym metalu, tak w głębinie, jako też i wydatnie zrobionych, ze wszelką doskonałością; również robię wynalezionę obcęgi, dla naznaczenia owiec z należney do tego farby, i udzielał sposob onych użycia; a także miedziane blaszki dla znaczenia bielizny i xiąg z nieprzemijającymi farbami. Zamówienie u mnie powyższych robot, przyjmuję w każdym czasie za pomierną cenę, mieszkam na rogu ulicy Niemieckiej w domie Szulca pod N. 375.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.